

Majewski, Erazm

Zabytki przeddziejowe we wsi Janina w pow. Stopnickim

Światowit 3, 60-75

1901

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zabytki przeddziejowe we wsi Janina

w pow. Stopnickim

(Antiquités préhistoriques à Janina, distr. Stopnica).

ZEBRAŁ I OPISAŁ

ERAZM MAJEWSKI.

(Z 11-ma rysunkami w tekście i tabl. nr. XIV).

Wieś Janina leży w pow. Stopnickim gub. Kieleckiej, w niewielkiej odległości od Jastrzębca, opisanego w t. I-ym „Światowita“ na str. 38-ej.

Tuż pod wsią rozpościerają się obszerne, jałowe pastwiska na nierównym terenie. Wzgórki piaszczyste i część ich zboczy tu i owdzie świecą zupełnie nagimi piaskami. W kilku punktach tego obszaru trafiają się ślady bytu przedhistorycznych mieszkańców—w postaci skorup glinianych, wyrobów krzemiennych, oraz szczątków metalu. Od roku 1894 do 1899 kilkakrotnie zwiedzałem te wzgórza i wydmy, zbierając resztki, które wiatr odsłaniał. Parokrotnie zarządzałem w miejscach pewniejszych kopanie. Rezultatem tych poszukiwań jest odkrycie grobu ciałopalnego, śladów licznych innych grobów zrujnowanych, oraz śladów osady przeddziejowej. Jako plon widomy zabiegów, posiadam w swoim zbiorze następujące przedmioty, zdobyte tutaj w różnych latach w powyżej wymienionym sześcioletnim okresie czasu.

Wymieniam je w tym porządku, w jakim przybywały i w jakim są zapisane w katalogu moim.

- Nr. 4943. Toporek ze syenitu, niewykończony, bez otworu.
- „ 5980—84. 5 krążków glinianych.
- „ 5985—5998. 15 skorup od naczyń glinianych.
- „ 5999. 1 paciorek kamienny.
- „ 6000—6006. 7 paciorków kamiennych i glinianych.
- „ 7824. 1 ułamek siekierki krzemiennej gładzonej.
- „ 7997. 1 ułamek siekierki „ niegładzonej.
- „ 9950—10004. 55 sztuk różnych narzędzi krzemiennych.
- „ 10005—7. 3 sztuki szczątków przedmiotów brązowych.
- „ 10854. 1 płaskoogładzony kamień ziarnisty (łupek?).
- „ 10916—10923. Kilkadziesiąt skorup od 8-miu naczyń glinianych.
- „ 10924. Szczątki misy glinianej, podobnej do № 10919.
- „ 10925. „ niewielkiego naczynia glin.

- Nr. 10926. Szczątki misy glinianej.
 „ 10927. „ popielnicy, jak № 10928.
 „ 10928. Popielnica, cała.
 „ 10929. „ mniejsza, cała.
 „ 10930. Szczątki misy.
 „ 10931. „ naczynia, jak № 10928.
 „ 10932—39. Skorupy od naczyń glinianych.
 „ 10940. Skorupy od popielnicy.
 „ 11147. Szczątek narzędzia krzemienno-żelaznego.
 „ 11352—80. 29 narzędzi krzemienno-żelaznych.

Prócz tego spora ilość okazów nienumerowanych, znaczenia pośredniego.

Z liczby przedmiotów, objętych powyższym wykazem, rozpatrzmy tylko bardziej zasługujące na to, a więc przyczyniające się z jakichkolwiek względów do objaśnienia charakteru archeologicznego miejscowości. Naprzód zajmiemy się znaleziskiem najbardziej kompletnym, t. j. grobem, rozkopanym w r. 1899. Jest to zarazem najważniejsze pod względem naukowym, jak się to niżej okaże, znalezisko tutejsze. Były tu 3 popielnice, ustawione blisko przy sobie. Dwie z nich udało się wydobyć w zupełnej całości, trzecią w szczątkach tylko. Sondowanie w pobliżu tego grobu nie doprowadziło mnie do odkrycia większej ich liczby, wnoszę więc, że był to grób dość odosobniony. Nie należy może zbyt literalnie brać tego określenia, gdyż w sąsiedztwie bliższym i dalszym znajdują się szczątki popielnic, dowodzące, że okolicę grobu można poniekąd uważać za cmentarzysko o rzadko rozsianych grobach.

Prowadząc naprz. poszukiwania na ostatnim wzgórzu za wsią, w bliskim sąsiedztwie owych trzech popielnic, słyszałem od ciekawych, przypatrujących się robocie starszych wieśniaków kategoryczne zapewnienia, że „dawniej“ sami natrafiali na tem polu na „garnki“, wywiane przez wiatry, i nieraz wydobywali całe, ale nie znając się na ich wartości, niszczyli je, jak to zwykle bywa; obecna tu starsza kobieta „zabawiała się“ w ten sposób przed 40-tu laty odkrywaniem „garnkami.“

Tu i owdzie, w głębokości 2 łokci w piasku, na zboczu wzgórza, natrafiałem na skorupy, tkwiące bezładnie w piasku na jednym poziomie; świadczy to, iż owa leżąca nad niemi 2-łokciowa warstwa piasku została naniesiona już po rozrzuconiu skorup na dawnej powierzchni gruntu. Nową tę warstwę piasku okrywa obecnie darń trawy, świadcząca, że wydma dawno ustaliła się i została już zadarniona. Niestety, obecnie jest ona znowu w fazie rujnowania się.

Grob żarowy o ceramice mogił kamiennych i grobów skrzynkowych, lecz bez kamiennego obłożenia.

Wracając do wykopaliska, o którym była mowa, wypada naprzód zaznaczyć, że ów grób został znaleziony na pochyłości dość dużego wzgórza piaszczystego, położonego nad brzegiem strumyka. Na pochyłości tej ciągnie się smuga „wydmuchu,” na którym tu i owdzie rozsiane małe i większe skorupki od naczyń przedhistorycznych świadczą o istnieniu tu niegdyś grobowiska przedhistorycznego. Dwie popielnice, które stąd w całości wydobyłem, są oznaczone numerami 10928 i 10929; trzecia znaleziona została w stanie tak dalece zrujnowanym, że nie dała się już odbudować. Wszystkie przykryte były miskami, odwróconymi dnem do góry. Pod naciskiem ziemi, misy słabo wypalone, o ścianach dość cienkich, nie dochowały się w całości. Ze szczątków możliwie sklejonych dobrałem okazy, przechowujące się pod № 10919 i 10920.

Obie popielnice (№ 10928 i 10929), pomimo znacznej różnicy w wielkości, odznaczają się ściśle jednakowym kształtem i charakterem aż do najdrobniejszych niemal szczegółów.

Rozmiary owych naczyń są następujące:

Popielnica Nr. 10928 (rysunek 21).

Wysokość 28,5 cm.

Średnica przy krawędzi 22,5 cm.

„ w najszerszem miejscu brzuśca 30 cm.

„ zewnętrzna w dnie 15 cm.

Wysokość szyi 5,5 cm.

Obwód na granicy brzuśca i szyi 85 cm.

Grubość ścianek przy krawędzi 0,7 cm.

Popielnica Nr. 10929 (rysunek 22).

Wysokość 19,5 cm.

Średnica przy krawędzi 14 — 14,5 cm.

„ w najszersz. miejs. 22 cm.

„ zewnętrzna w dnie 10,5 cm.

Wysokość szyi 4,5 cm.

Obwód na granicy szyi i brzuśca 55 cm.

Grubość ścianek w krawędzi 0,7 — 0,8 cm.

Porównanie rozmiarów: wysokość 28,5 — 19,5

średn. u kraw. 22,5 14,3

„ najwięk. 30,0 21,5

„ u dna 15 10,5

Z cyfr powyższych widzimy: 1) że *średnica (szerokość) tych popielnic jest cokolwiek większa od ich wysokości*, mianowicie w mniejszej po-



Rys. 21. Popielnica nr. 10928 ($\frac{1}{4}$ wielk. nat.).

pielnicy o $\frac{1}{10}$, w większej o $\frac{1}{20}$ część; 2) że *szerokość pierwszej (30 cm.) jest większa od średnicy otworu (22 cm.) o 8 cm.*, drugiej (21,5—14,3) o 7,2 cm., co wyrazić można następującem określeniem: *Szerokość jest większa od średnicy otworu w większej popielnicy blisko o $\frac{1}{3}$ część, w mniejszej prawie dokładnie o $\frac{1}{3}$ część.* Najszer-sza część brzuśca przypada niemal na połowie wysokości naczynia, wszakże nieco wyżej.

Stosunkiem wymiarów naczyń, o których mowa, zajmujemy się nie gwoli drobiazgowości, dane bowiem powyższe posłużą do porównań, prowadzących do postrzeżeń i wniosków, dość ważnych dla archeologii naszego kraju.



Rys. 22. Popielnica nr. 10929 ($\frac{1}{4}$ wielk. nat.).

Po tem zastrzeżeniu, uczynionem dla czytelników mniej obytych z metodami archeologicznymi, przechodzę do sformułowania proporecy

naszych popielnic, określając je jako *szerokie o krótkiej i szerokiej szyi i wązkootworowe* (w pojęciu Ossowskiego). W obu popielnicach wyraźnie się odznaczają dwie części: *brzusiec* (czyli właściwe naczynie) i *szyja*. Brzusiec od szyi oddziela wypukła *obwódka*, wygniatana palcami. Uszek zupełnie niema.

Powierzchnia popielnic na brzuscu całym jest chropawa, na szyjce starannie wygładzona. Barwa gliny wewnątrz jasnoczerwono-żółta lub brudnożółta, na wewnętrznej powierzchni czarna lub czarniawa. W przełamie skorupa prawie w całej grubości jest czarna, miejscami dochodzi kolor czarny do połowy tylko grubości, licząc od powierzchni wewnętrznej.

Misa Nr. 10919, służąca za przykrywkę popielnicy Nr. 10929, ulepiona z gliny czarniawej, jest zewnątrz i wewnątrz gładko ogładzona i zupełnie czarna. Ozdób niema wcale ani uszek. Krawędź prosta i gładka. Średnica jej przy krawędzi 24 cm.

Misa Nr. 10920, służąca za pokrywę większej popielnicy (Nr. 10928), ulepiona z gliny żółtej, o gruboziarnistym złamie i ściankach grubości 0,6—0,8 cm., mierzy 26,5 cm. średnicy u krawędzi. Bez uszek lub sęczków.

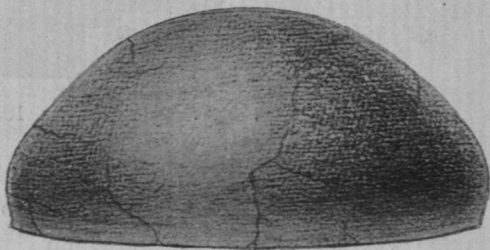
Trzecia popielnica zupełnie innego była kształtu, żółta, grubej bardzo roboty, bez ozdób i bez uszek, o zewnętrznej powierzchni szorstkiej, wewnętrznej gładkiej, miała postać mniej baniastą, bardziej wydłużoną.

Możnaby ją określić jako szerokootworową. Wysokość około 25 cm.

Wewnątrz popielnic były kości drobne, przepalone, a nad nimi piasek. Przedmiotów innych nie było ani śladu. Obłożenia skorupami lub kamieniami nie zauważyłem. Jednakże w pobliżu popielnic tkwiły w nieruszonej pozornie piasku skorupy, co zdaje się wskazywać, że grób ten niegdyś był bardziej odsłonięty i otoczenie jego uległo zniszczeniu.

Miedzy innemi skorupami znalazł się ułamek płaskiej pokrywy (Nr. 10921), w kształcie gładkiego krążka, na jednej płaszczyźnie ozdobionego wgniecieniami paznogciem. W niezbyt znacznej odległości od owych trzech naczyń, obok siebie w grupie znalezionych, napotkałem resztki innych podobnych.

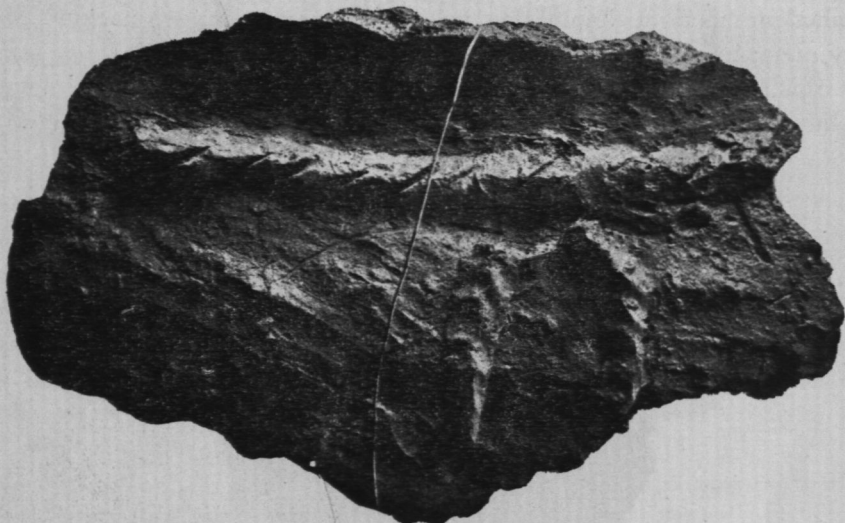
Popielnica Nr. 10916, znaleziona w stanie bardzo niepełnym, była rozbita już dawniej—przed zasypianiem jej piaskiem. Rysunki 24 i 25



Rys. 23 Misa, służąca za pokrywę popielnicy, wyobrażonej na rys. 21 (nr. 10920).

przedstawiają jej charakterystyczne szczątki, zaś rys. 26 prawdopodobny jej wygląd.

Jest to naczynie lepiące, jak dwa poprzednie, o tym samym charakterze. Zapewne typ ten sam przedstawia, z tą różnicą, że jest ozdobione szlakiem wypuklejszym i nalepianym. Było to naczynie bardzo duże, nawet wyjątkowo wielkie.



Rys. 24. Część popielnicy wielkiej nr. 10916.

Wysokość (prawdopodobna) 45 cm.

Średnica przy krawędzi (pewna) 38 cm.

„ w najszerszym miejscu (pewna) 55 cm.

„ dna (prawdopodobna) 20 cm.

Grubość ścianek przy kraw. 8,5 cm.

Szlak odległy od krawędzi (prawdop.) 6 cm.

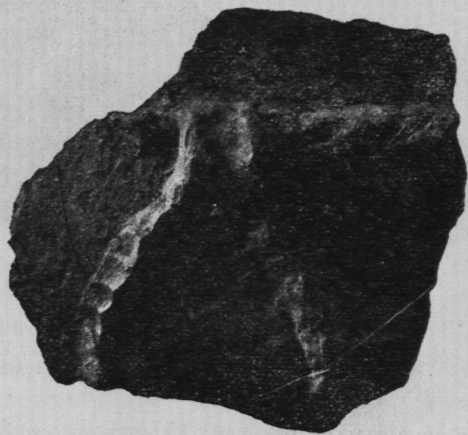
Obwód pod szlakiem (prawdop.) 140 cm.

Powierzchnia zewnętrzna mocno chropowata, zaledwie z gruba wyrównana; kołnierz tylko starannie wygładzony, jak u poprzednich.

Pod kołnierzem nalepiony wałeczek gliny z ukośnymi karbami, wykonanymi palcami i paznogciami. Na owym wałeczku, przypłaszczonym w pewnych odstępach, nalepione są ucha szczątkowe bez przekłucia, dość starannie wymodelowane. Od dolnej części każdego ucha zwieszają się dwa końce niby szlaku, tworząc wraz ze szlakiem jakby rodzaj kokardy z 2-ma zwieszającymi się końcami.

Na okazie rys. 25 widzimy ozdobę całą; na rys. 24 ucho nalepione odpadło, ukazując, że było nalepione po przylepieniu szlaku. Okaz inny, którego tu nie podaję w podobiznie, dowodzi, że niekiedy przylepiano ucha bezpośrednio przed nalepieniem szlaczka, gdyż odpadł on zupełnie, podczas gdy ucho z kokardą czyli zwieszającą się od niego ozdobą zostało nienaruszone.

W bliskości tych popielnic, w pewnej niezależności od ich gniazda, znalazłem mocno niekompletne szczątki kilkunastu innych naczyń. Między nimi nr. 10927 i nr. 10931 należą do dwu naczyń ściśle tego samego typu, co opisane wyżej dwie popielnice całe. Daje nam to razem 4 popielnice zupełnie do siebie podobne, oraz jedną wielką (nr. 10916), różnią-

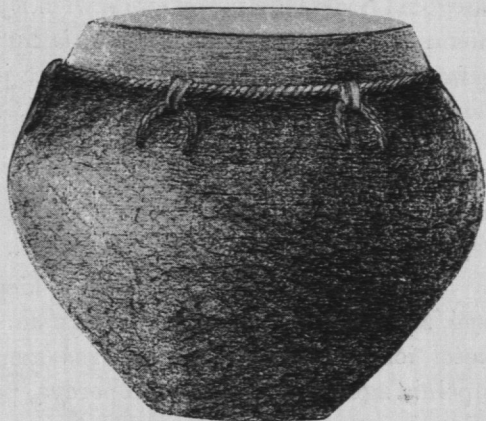


Rys. 25. Skorupa od popielnicy nr. 10916.

ca się od tamtych tylko ozdobnością obwódki i obecnością uszek szczątkowych, ale należącą ściśle do tego samego typu. Razem mamy 5 naczyń pokrewnych sobie zupełnie.

Są one dla powiatu Stopnickiego, a nawet w ogólności dla południowej części Królestwa Polskiego, bardzo charakterystycznym, powiem nawet—ważnym zjawiskiem. Naprzód muszę zaznaczyć, że nie spotkałem dotąd podobnych w całym powiecie, następnie, że stwierdzenie istnienia tego typu, jak na teraz choćby w jednej miejscowości, rzuca nowe światło na granice rozmieszczenia grobów tego typu, do którego zdają się należeć popielnice z Janiny.

Każdy archeolog, spojrzawszy tylko na rysunki, wyobrażające okazy, o których mowa, z łatwością zauważy, że *przypominają one bardzo żywo typ popielnic z tak zwanych mogił kamiennych i grobów kamiennych skrzynkowych*, które panują na obszarze Wisły dolnej, przeważnie na lewym pobrzeżu Wisły, sięgając niemal aż po Odrę dolną. Typem tych grobów, prócz całego zastępu archeologów obcych, zajmował się bardzo gorliwie G. Ossowski i zostawił nam piękną ich monografię w dziele „Prusy Królewskie,” wydanem w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności w latach 1879 — 1888. Mogiłom kamiennym poświęcił 3 tablice, grobom kamiennym skrzynkowym 25 tablic i mapę, wreszcie podkloszowym, pokrewnym z temi dwiema grupami, 2 tablice.



Rys. 26. Wielkie naczynie gliniane (nr. 10916).
1/9 wielk. nat.

Ogromna większość naczyń, znanych z tych wszystkich grobów, uderzająco jest podobna z kształtu i proporcji do naszych. Można nawet powiedzieć, że niema tam innych, może tylko z nielicznymi wyjątkami. Pod względem ornamentacyi, okazy z Janiny należą do typu pospolitego nad Wisłą dolną. Naczynia, opatrzone małemi uchami, stanowiące bardzo znaczny procent w ogólnej liczbie znanych z tych grobów naczyń, są tylko odmianą tego typu, zarówno jak znane popielnice twarzowe.

Okazy z Janiny (nr. 10928 i 29, fig. 21 i 22) najbardziej zbliżają się do okazów z mogił kamiennych, odrysowanych przez Ossowskiego na tab. II, fig. 1 i 14. Rysunki te przedstawiają popielnice z Brodnicy Górnej. W grobach kamiennych skrzynkowych podobnym kształtom najczęściej towarzyszą *ucha*, których brak u naszych naczyń. Znajdują się też *ucha* i u popielnic podkloszowych, jak u naczyń z Brachnówka (patrz t. XXXVIII, fig. 1), choć są to sęczki, naśladowujące ucha szczątkowe. Za to popielnica (fig. 24, 25 i 26) nr. 10916 dość liczne miewa analogie w grobach skrzynkowych, a mianowicie: w dwu grobach we wsi Dombrowo

(tab. XXI, fig. 6 i 14*), w Działowie (tab. XXVII, fig. 15 i 18), w Wąbrzeźnie-Wałyczu (tamże fig. 8) i w Kłęczkowie (tab. XXVIII, fig. 6**). Pod względem uszek i kokardki zgadza się z okazami z Wielkiej-Wsi (tabl. XXVI, fig. 4) i Nawry (tabl. III, fig. 16).

Dla porównania proporcji naszych popielnic z proporcją naczyń z nad Wisły dolnej, przypomnę tutaj cechy, sformułowane przez Ossowskiego na podstawie porównania wielkiej liczby okazów. W mogiłach kamiennych „szerokość popielnic góruje zawsze nad ich wysokością, a różnica bywa tem widoczniejszą, im popielnica jest mniejszą. W najmniejszych szerokość przewyższa wysokość więcej, niż o połowę, zwykle zaś tylko o $\frac{1}{4}$ część. Taż największa szerokość popielnic przewyższa o $\frac{1}{3}$ średnicę otworu, t. j. szyi.“ (Oss., Pr. Kr., str. 6). W grobach skrzynkowych stosunek jest ten sam. Średnica największa brzuśca „góruje przynajmniej o $\frac{1}{4}$ nad wysokością“ popielnicy. (Oss., Pr. Kr., str. 36).

Z porównania popielnic Ossowskiego z naszymi wypada mi zaznaczyć, że szerokość popielnic całych z Janiny przewyższa tylko o $\frac{1}{10}$ — $\frac{1}{20}$ części ich wysokości, stosunek zaś szerokości brzuśca do otworu jest zupełnie zgodny ze średnią proporcją, podaną przez Ossowskiego. Jeśli zaś weźmiemy nie średnie cyfry Ossowskiego, lecz dokładne wymiary okazów podobnych do naszych, to stosunek okazuje się zupełnie zgodnym z naszymi (patrz np. notki).

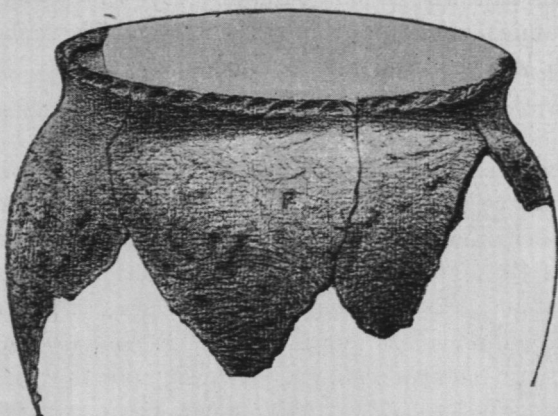
Mam szczątek jeszcze jednej popielnicy (nr. 10917 mego katalogu), która pod uchem wyraźnem i dobrze przekłutem posiada rodzaj bardzo pierwotnie ulepionej ozdoby, przypominającej powyższe, zwieszające się od ucha wąsy, ale kształtu tego naczynia niepodobna sobie odtworzyć, niewiadomo więc, czy należy zbliżać go z grupą rozpatrywaną.

Na bliższe rozważanie stosunku grobu, odkrytego w Janinie, do mogił kamiennych i grobów kamiennych skrzynkowych nie czas jeszcze. Wyświetlenie związku tego cmentarzyska z typem, opisanym przez Ossowskiego, stanie się wdzięcznem zadaniem przyszłości. Trzeba poczekać na odkrycia dalsze, które mogą rzucić decydujące światło na tę sprawę. Pożądane, nawet niezbędne byłoby znalezienie nienaruszonego takiego grobu i dokładne zbadanie jego układu. Tu poprzestanę na sformułowaniu trzech punktów niewątpliwych:

*) Wymiary nr. 14 (tab. XXI): wysokość 20,5, krawędź 14,0, dno 10,0, śr. brz. 21,0 cm. Wymiary nr. 6 (tab. XXI): wysokość 25,0, krawędź 19,0, dno 10,5, śr. brz. 30,0 cm.

**) Wymiary nr. 6 (tabl. XXVIII): wysokość 22,0, krawędź 17,0, dno 11,5, śr. brz. 24,0 cm.

1) że popielnice charakterystyczne nie tylko dla mogił kamiennych i kamiennych grobów skrzynkowych, ale również i dla grobów odosob-



Rys. 27 (nr. 10918). $\frac{1}{4}$ wielk. natur.

nionych, jak np. w Tczewie (Oss., tabl. XLI 4), znalazły się w powiecie Stopnickim, przez co obszar rozmieszczenia ceramiki tych grobów posuwa się bardzo znacznie i niespodziewanie na południe. Najdalszy ich znany zasięg na południe był dotychczas niedaleko od Kielc, w Prawęcinnie nad rz. Kamienną, oraz nad Wartą w Dobrzychyczach pod Radomskiem;



Rys. 28 (nr. 6002). $\frac{2}{3}$ wielk. natur.

2) że popielnice owe znalazły się w grobie zgoła niepodobnym do dwu typów grobów, z których są dotychczas znane;

3) że zatem grób, znaleziony w Janinie, który nie posiadał ani mogiły kamiennej (kopca), ani obstawienia kamieniami, ani skrzyni kamiennej, przedstawia zapewne osobną odmianę, czy też osobny typ grobów, t. j. grób o ceramice znanej z grobów kamiennych skrzynkowych i z mogił kamiennych, lecz bez kamiennego obłożenia.

Znaleziska odosobnione.

Przechodzę teraz do znalezisk luźnych. Wśród szczątków naczyń glinianych można rozróżnić kilka grup. Jedną stanowią okazy, dające pod względem ornamentacyi całą skalę przejść; są to n-ra 10918, 6002, 6003, dalej n-ra 10927, 10928, 10929, wreszcie nr. 10916.

Wszystkie mają szyję zwązającą się ku górze, a przynajmniej bardzo mało lub wcale nie odwiniętą na zewnątrz. Nr. 10918, wyobrażony na rysunku 27, jest naczyniem b. grubej roboty, podobnie jak poprzednie, chropowate zewnątrz i żółte, wewnątrz wygładzone i czarne. Ozdób prawie niema, tylko *na samej krawędzi* jest niby szlaczek, utworzony przez ugniatanie palcami w ten sam sposób, w jaki urobiona jest jedyna obwódka wypukła u popielnic poprzednich. Kilkanaście skorup, tworzących część górną naczynia, pozwala na wymierzenie średnicy otworu. Zewnętrzna średnica 26 cm.

Naczynie nr. 6002, którego jedyną część przedstawia fig. 28, ze względu na ozdobę zbliżam do poprzedniego. Różni się od pierwszego tem, że obwódka, tak samo wypukła wygniatana palcami, obiega naczynie nie na samej krawędzi, ale tuż pod nią, w bardzo niewielkiej odległości. Poza tem pokrewieństwem owo naczynie różni się od poprzednich obecnością uch, mianowicie uchem poziomem, nieprzyklepanem, o otworze małym, niezgrabnie przetkniętym. Jest to już prawie sęczek.

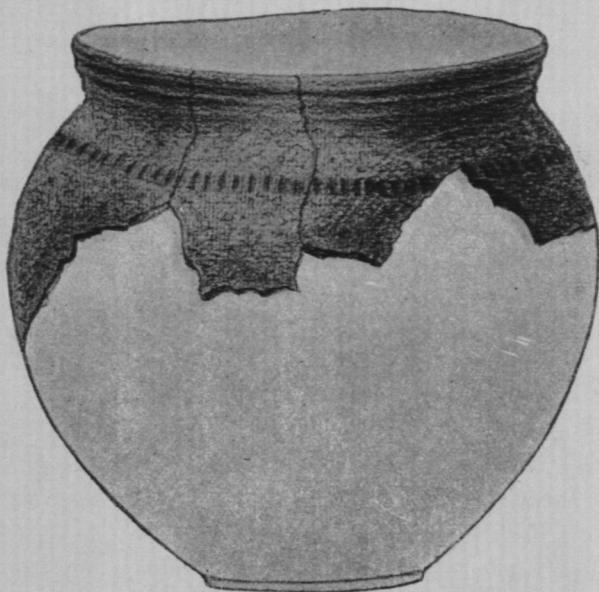
Skorupa nr. 6003 należała do naczynia o takim samym ornamentcie, lecz jeszcze niżej opasującym obwód. Tutaj, ze względu na ornament, zbliżyłbym wyżej opisane popielnice nr. 10927—29, oraz nr. 10916. Jedyna ich ozdoba — obwódka, dość podobna do ozdoby powyższych naczyń, obiega brzeg naczynia jeszcze niżej, odgraniczając całkiem wyraźnie szyjkę starannie wygładzoną od surowego brzuśca. Takiego rozgraniczenia w powyżej opisanych naczyniach zauważyć jeszcze nie można, gdyż całe naczynie, aż do samej krawędzi, ma powierzchnię jednakowo chropowatą. Teoretycznie nawet typ owych naczyń wygląda na starszy od typu nr. 10928 — 9, co też potwierdza gdzieindziej cały szereg obserwacji.

Osobną grupę stanowią naczynia bardziej zbliżone do kształtu walcowatego, roboty grubej, bez ornamentu, z *sęczkami* zamiast uch.

Na tabl. 97 (nr. 5980 i nast.) nr. 12 ukazuje nam taki sączech podwójny.

Sączki te są małe, podłużnego kształtu, ustawione poziomo na obwodzie popielnicy, niekiedy wgniecione w pośrodku w ten sposób, że każdy tworzy niby dwa sączki, ściśle obok siebie umieszczone.

Są też sączki podłużne, nieprzewężane może częstsze (tablica XIV nr. 10934), tudzież okrągłe, jak nr. 18 i 19 (tabl. 97 zbioru mego).



Rys. 29 (nr. 10940). $\frac{1}{4}$ wielk. natur.

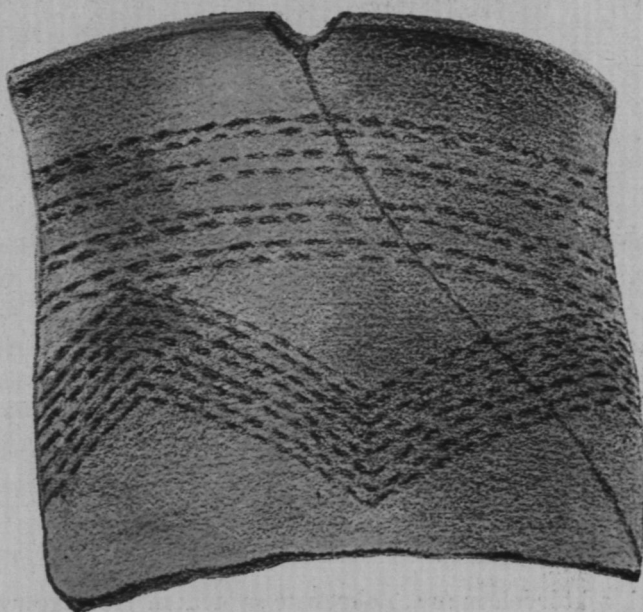
Sączki, o których mowa, pokrewne są uchom szczątkowym, odznaczającym się proporcjami, wskazanymi na tabl. 97 nr. 8.

Przybyło mi jeszcze naczynie nr. 10940, naczynie grubej roboty z ozdobą palcami wygniatą. Wydobyto je w stanie bardzo uszkodzonym, gdyż źle wypalona glina była w kawałki potrząskana w ziemi. Obraz jego podaję na rys. 29. Na szyi, dość mocno wywiniętej ku zewnątrz, widzimy dwie szerokie obwódki palcem wgniecione. Owe rowki szerokie oddzielają od siebie trzy żeberka wystające wypukło. Niżej, na górnej części brzuśca, obiega naczynie obwódka, złożona z pionowych kresk szerokich, wygniatanych paznokciem bardzo niestarannie i niezgrabnie.

Przejdę teraz do grupy naczyń ozdobianych zupełnie innym ornamentem liniowym. Są tu dwa jego rodzaje: *sznurowy* i *naśladowany sznurowy*.

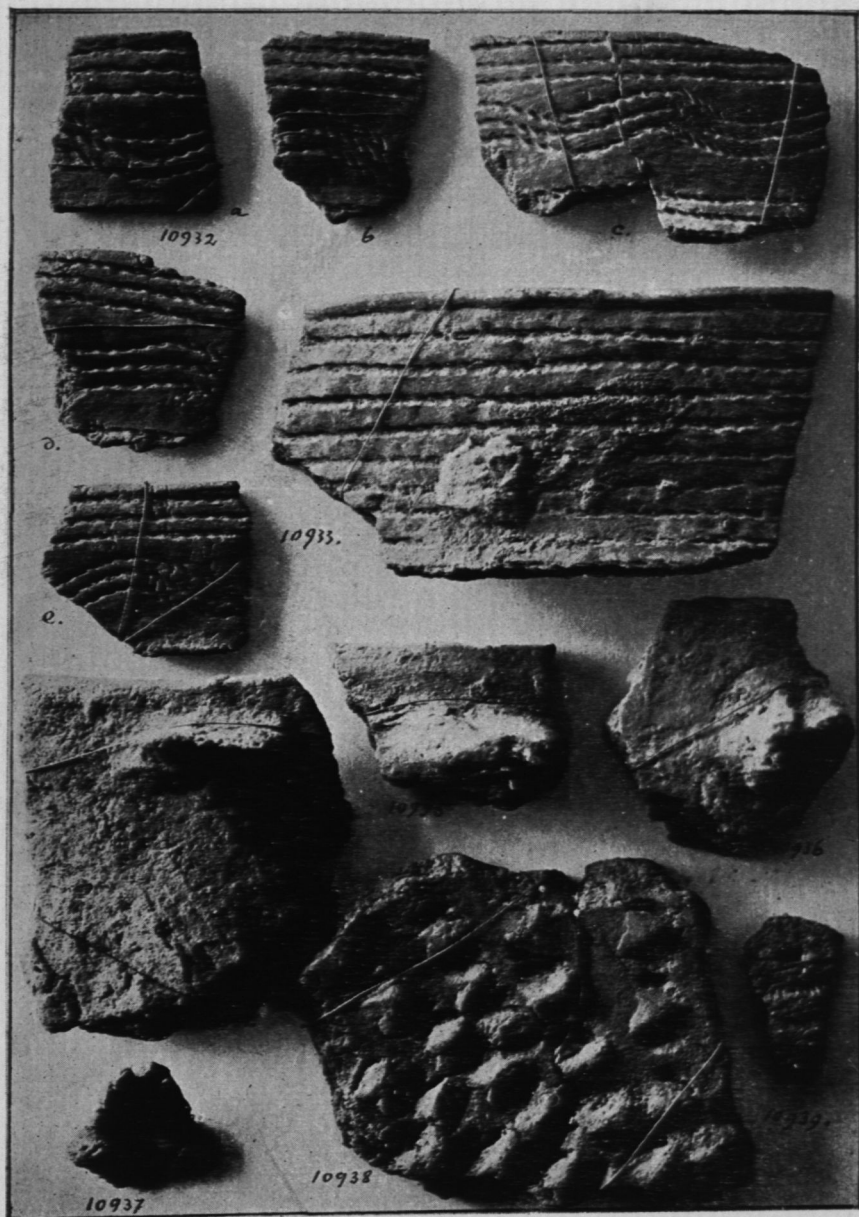
Nr. 10933 tabl. XIV przedstawia część górną (brzeg z krawędzią) naczynia dużego, ozdobioną przynajmniej 9-ma poziomymi liniami, sporządzonemi przez odcisnięcie sznurem. Naczynie to, dość duże, nieznaney mi wysokości i kształtu, miało średnicę około 30,0 *cm.*, grubość ścianek nieznaczna, około 0,5 *cm.*

Na tabl. XIV (10932) widzimy jeszcze kilka skorup od innego naczynia z ozdobą prawdziwą sznurową, złożoną przynajmniej z dziewięciu linii poziomych, ułożonych w trzy grupy. 3 górne obiegają obwód tuż pod krawędzią; trzy dolne—znajdują się na granicy szyjki i zwiększają-



Rys. 30. Skorupa nr. 6001 ($\frac{2}{3}$ wielk. natur.).

cego się od tego miejsca obwodu naczynia. Obie te grupy stanowią linie proste poziome. 3 środkowe linie, względem siebie równoległe, obiegają obwód wężykowato, tworząc regularny ornament falisty o falach łagodnych i długich. Chcąc się upewnić, czy mamy tu do czynienia z ozdobą sznurkową, czy też z dobrą jej imitacją, badałem starannie okazy pod lupą i upewniłem się, że nie jest to szereg kresek wytłaczanych, lecz prawdziwy odcisk sznurka. W dołkach dostrzegłem już gołym okiem wyraźnie ślady odcisniętych włókien postronka, pod lupą zaś włókna są bardzo ostro odgraniczone. Naliczyć można 5—7 oddzielnych włókien w głębi każdego odcisku lepiej zachowanego. Regularność, jednakowość doł-



Próbki ceramiki z cmentarzyska w Janinie.

ków i położenie ich względem siebie również usuwają wszelką wątpliwość co do charakteru ozdoby.

Szkoda, że nie wiemy nic bliższego o tych naczyniach—i nie możemy ze zbyt drobnych cząstek odtworzyć ich kształtu.

To pewna, że obwód przy krawędzi nie jest mniejszy od 22 *cm*. Skorup od podobnych naczyń, nie zanumerowanych, mam z Janiny jeszcze kilkanaście. Należą one do 4-ch lub 5-ciu naczyń, nie dających się odtworzyć. W tych naczyniach mamy tedy dowód, że w Janinie reprezentowaną jest ceramika epoki neolitycznej.

Przedstawicielem ozdoby *niby sznurkowej* jest okaz nr. 6001, wyobrażony na fig. 30.

Ozdoba składa się z szeregów *kresiek wgniatanych*. 8 linii złożonych z takich kresiek obiega w 4 grupach (po dwie linie każda) cały obwód pod krawędzią; poniżej tej obwódki 8 innych linii, równoległych do siebie, łamie się pod kątem rozwartym, tworząc szeroki ornament zębaty. Kolor gliny szaro-czarny.

Średnica tego naczynia wynosi 12,7 *cm*.

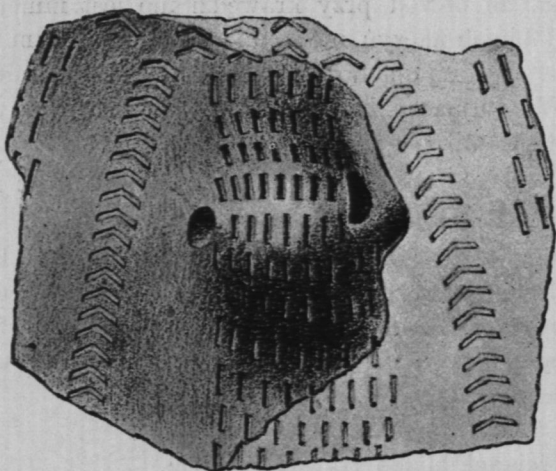
Grubość ścianek blisko krawędzi 0,7 *cm*.

Zasługuje jeszcze na zaznaczenie szczątek naczynia z bogatą ozdobą kreskową, głęboko wgniataną stemplem.

Jest to nr. 6000, wyobrażony na rys. 31. Kształtu naczynia z jednego znalezionego kawałka nie można odtworzyć. Skorupa, przedstawiona na rysunku, jest opatrzona uchem małym i grubym, w którym otwór przewiercony został za świeża, ciasny i cylindryczny. Wzdłuż naczynia, pionowo, przez ucho biegnie szeroki pas kresiek pionowych naprzemiennie ułożonych, ustawionych rzędami poziomymi. Po obu stronach tego pasa kresiek widzimy w linii nieco ukośnej, odchylającej się od ucha, szereg krótkich kresiek, złamanych pod kątem rozwartym. Resztę szczegółów objaśnia rysunek. Odłamek jest na rysunku, dla lepszej zrozumiałości, uzupełniony po stronie prawej. Mieszkaniec wsi Janina, St. Wojtacha, odkopał gdzieś w piasku i dostarczył mi w r. 1900 w szczątkach 1 małe naczynko z dwoma uszkami, oraz szczątki misy z uszkami (brzeg jej z uszkiem). Podejrzewam w tem naczynku małą popielnicę, znowu mocno przypominającą inwentarz grobów kamiennych — a bardziej podkłoszowych, jak wiadomo pokrewnych z tamtymi.

Na tem kończę opis ceramiki, zwracając jeszcze uwagę czytelnika na 4 różne krążki gliniane (nr. kat. 5980—83). Każdy jest inny. Zapewne służyły do ozdoby, jako paciorki. Nic więcej o nich nie wiem; znalezione zostały oddzielnie, na powierzchni piasków wraz ze skorupami. Kiedy

o paciorkach mowa, do osobliwości należą trzy znalezione tutaj paciorki kamienne z jakiegoś miękkiego łupku gliniastego, czerwonawe lub szaro-czarne. Paciorki takie, pospolite w gub. Wołyńskiej i Podolskiej i wy-



Rys. 31. Skorupa ozdabiana (Nr. 6000). $\frac{3}{4}$ wielk. natur.

rabiane tam z miejscowej skały, u nas (w Stopnic.) są b. rzadkie. Miały one, zdaje się, znaczenie amuletów. Dziś lud tamtejszy, znajdując takie krążki, skrobie je i proszku zażywa w celach leczniczych.

Paciorki z Janiny także noszą ślady ścierania; jeden bardziej niż do połowy został już oskrobany. W ceramice z Janiny uderza mię nieliczność naczynek małych, choćby w szczątkach dochowanych. Przy popielnicach odkopanych nie znaleźliśmy także naczyń drobnych.

Narzędzia kamienne.

Teraz wypada mi pokrótce wymienić przedmioty z krzemienia i kamienia. Nie będę się nad nimi bliżej zastanawiał, gdyż posiadają cechy zgodne z większością stacy krzemiennych Stopnickich, których szczegółowy opis i charakterystyka stanie się przedmiotem pracy, rozpoczętej w niniejszym roczniku „Światowita.” Tymczasem dokładne pojęcie o nich może sobie wytworzyć czytelnik, rozpatrując wyobrażone w tomach I i II „Światowita” narzędzia z Jastrzębca i Dziesławic*), oraz z mo-

*) Tom I, tab. IV i tom II, tab. VIII i IX.

nografii Ossówki, wydanej wraz z albumem 22-ch tablic fotograficznych w r. 1895-ym.

Jest tu grotów skrzydełkowatych, starannie i umiejętnie wy-	
robionych	19
Grotów dłutowatych	9
„ „ o jednym boku zatępionym	3
Narzędzi drobnych t. zw. „geometrycznych“ (igiełkowatych) .	2
Skrobaczów	8
Grocików z wyraźnym trzoneczkiem, typu dość powszechnego na stacyach krzem. Stopnickich	2
Prócz tego kilkaset wiórów, okrzesków i skorup mało charakterystycznych.	

Jaskinia Borsucza nad rzeką Prądnikiem

(Caverne „Borsucza“ près Ojców)

zbadana w latach 1898 i 1899

przez

S. J. CZARNOWSKIEGO.

(Z 5-ma rysunkami).

Jaskinia borsucza położona jest na lewym brzegu rzeki Prądnika, na zboczu południowo-wschodnim Góry Okopy, w osobnej grupie skał wapienia białego jurskiego, wznoszących się stromo nad Wąwozem smardzewskim, 17 metrów ponad dnem jego parowu najgłębszego *).

Wąwóz smardzewski o paręset kroków od Jaskini łączy się z główną doliną Prądnika, naprzeciw wąwozu Korytanja. Przez wąwozy te, wiosną i po ulewach, spadają masy wód śniegowych i deszczowych, które coraz bardziej pogłębiają ich parowy i odsłaniają coraz więcej skał. Widać tu wtedy w miniaturze, w jaki sposób tworzyła się główna dolina rzeki Prądnika, jej zatoki, urwiska, progi skalne i wodospady.

Boki wąwozu smardzewskiego, podobnie jak w całej okolicy, pokryte są spodem grubemi pokładami gliny dyluwialnej jasno-żółtej, a wierzchem warstwą ziemi roślinnej.

Dostęp do Jaskini borsuczej jest dość łatwy. Idąc od Ojcowa, drogą nad Prądnikiem, dochodzimy do ścieżki skalistej, snującej się po

*) Położenie jaskini Borsuczej i wąwozu Smardzewskiego widoczne jest na „Mapie topograficznej jaskiń doliny Prądnika“ tegoż autora, dołączonej do tomu I „Światowita“, jako tablica I.